



Jan Matejko, Konstytucja 3 Maja
(fragment reprodukcji obrazu z 1891 roku).
Dzieło znajduje się na Zamku Królewskim w Warszawie)
źródło reprodukcji: www.wikipedia.org

WITAJ MAJ, TRZECI MAJ, DLA POLAKÓW BŁOGI RAJ!

Szanowni Państwo!

Mówi się, że maj jest polskim miesiącem, ze względu na wielość wydarzeń historycznych, do których sięgamy pamięcią właśnie w tych dniach. Są to fakty z dziejów najdawniejszych, ale i bliższych nam współczesnym.

Odkąd istnieje Stowarzyszenie Potomków Sejmu Wielkiego, dla nas początek maja to czas wyteżonej pracy, ale i dumy z faktu, że Polacy przypominają nie tylko Ustawę Rządową z 1791 roku, ale także naszych przodków, którzy przyczynili się do jej uchwalenia i byli uczestnikami Sejmu Wielkiego (1788-1792).

Stowarzyszenie Potomków Sejmu Wielkiego w ostatnim czasie uczestniczyło w wielu przedsięwzięciach, odnoszących się do historii I Rzeczypospolitej i próby jej naprawy.

Istotne jest i to, że w świadomości władz państwowych, a coraz częściej także w społeczeństwie, funkcjonujemy jako potomkowie uczestników Sejmu Wielkiego, oraz że włączamy się do kształtowania ładu demokratycznego Polski – niejako próbując rozwijać i nieść dalej we współczesność dzieło rozpoczęte 221 lat temu.

Oto garść informacji i fotografii z wydarzeń, w których Zarząd, Kolegium Senatu i członkowie SPSW brali udział. To takie nasze, majowe żniwa. Wydaje się, że obrodziło...

Andrzej Krzyżanowski, Piotr Szymon Łoś



UROCZYSTOŚCI PAŃSTWOWE NA PLACU ZAMKOWYM



Plac Zamkowy, przemówienie Bronisława Komorowskiego, prezydenta Rzeczypospolitej
 fot. Piotr Molecki, źródło: www.prezydent.pl

Reprezentacja SPSW została przez prezydenta RP p. Bronisława Komorowskiego zaproszona na uroczystości Święta Narodowego, które odbyły się na Placu Zamkowym w Warszawie. Oprócz Pary Prezydenckiej wzięli w nich udział, m.in.: pp. Donald Tusk - prezes Rady Ministrów, Ewa Kopacz - marszałek Sejmu RP, Bogdan Borusewicz - marszałek Senatu, Radosław Sikorski - minister Spraw Zagranicznych, Hanna Gronkiewicz-Waltz - prezydent Warszawy, politycy z różnych partii, reprezentujący Sejm Rzeczypospolitej, abp. Józef Michalik - prymas Polski oraz kombatanci.

Witając gości, prezydent Bronisław Komorowski powitał również rodziny sygnatariuszy Konstytucji 3 Maja i uczestników Sejmu Wielkiego.

Prezydent, mówiąc o wykorzystaniu dobrego momentu w dziejach Europy przez sygnatariuszy Konstytucji do jej uchwalenia, zastanawiał się, co dziś robimy z należną krajowi odpowiedzialnością.

Dzieło sprzed 221 lat oprócz dumy jest też okazją do gorzkiej refleksji. Do tego, by przejrzeć się nie tylko w lustrze polskiej wielkości, ale i w zwierciadle największych polskich wad i małości - mówił Bronisław Komorowski do zebranych na Placu Zamkowym.

Prezydent przywołał Konfederację Targowicką, jako przykład zdrady narodowej. Nie potraktował jej jednak szablono, gdyż pamiętał, że w ślad za faktycznymi zdrajcami do targowicy przystąpili ci, którzy w tamtej sytuacji politycznej uważali,



Plac Zamkowy, uroczystości; od lewej:
Piotr Szymon Łoś, Michał Kwilecki,
Krzysztof Potocki, Stanisław Plewako
foto. Andrzej Krzyżanowski

że czynią słusznie i kierowali się wyłącznie dobrem Ojczyzny.

Targowicę prezydent wymienił też w kontekście współczesnego języka polityki, wskazując na nadużywanie słów „zdrada”, „hańba”, które przenikają do mediów, a potem do społeczeństwa. Tymczasem, na skromnych kartach Konstytucji 3 Maja możemy odnaleźć właściwą miarę do opisywania naszych współczesnych spraw, sporów i problemów.

Na koniec, Bronisław Komorowski apelował o umacnianie naszej wolności, praw człowieka i demokracji, której nowy początek datujemy od 1989 roku.

I życzył wszystkim miłego świętowania, radosnego popołudnia, rozróżniając, że można świętować uroczystości, ale też relaksacyjnie, w kontakcie z przyrodą czy idąc z dziećmi na spacer po lody.

Uroczystość na Placu Zamkowym zakończyły pokazy musztry paradnej, w wykonaniu Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Niespodzianką była inscenizacja meczu piłkarskiego, w którym jako zawodnicy wystąpiły dzieci.



Przed trybuną honorową, na koniec uroczystości, dzieci zachęcały do udziału w EURO 2012. Po swoim mini meczu mali piłkarze piłki (z podpisem selekcjonera kadry narodowej Franciszka Smudy) ofiarowali gościom na trybunie honorowej.

foto. Łukasz Kamiński, źródło: www.prezydent.pl

MAJOWA JUTRZENKA SPSW 2012



Członkowie SPSW na trybunie honorowej uroczystości na Placu Zamkowym;
od lewej: Ewa Małachowska, Piotr Szymon Łoś (w głębi), Agnieszka Zielonka, Stanisław Jan Plewako
(w głębi), Helena Łopińska, Lucyna Plewakowa, Krzysztof Cichowski (w głębi), Beata Kazimierska-
Korsak, Wojciech Sołtan (siedzi), Małgorzata Sołtanowa (w głębi), Michał Korsak
fot. A. Krzyżanowski



Plac Zamkowy, uroczystości; od lewej: Javier Sosnowski, Michał Kwilecki, wice przewodniczący
Kolegium Senatu SPSW, sekretarz Oddziału Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego we
Wrocławiu, Michał Korsak, członek SPSW i Związku Szlachty Polskiej
fot. Andrzej Krzyżanowski



Spacer Krakowskim Przedmieściem
- w drodze do Ogrodów Prezydenckich
fot. Piotr Molecki, źródło: www.prezydent.pl

SPSW NA MAJÓWCE W OGRODACH PREZYDENCKICH

Po uroczystościach na Placu Zamkowym, Para Prezydencka, państwo Anna i Bronisław Komorowscy, wraz z gośćmi, przeszli do Ogrodów Pałacu Prezydenckiego, gdzie odbyła się nieoficjalna część Święta Konstytucji 3 Maja.

W ogrodzie dawnego Pałacu Radziwiłłów, Zarząd SPSW miał okazję podziękować Parze Prezydenckiej za zaproszenie, wręczając pani Annie Komorowskiej drobny upominek i broszurkę, informującą o działaniach naszego Stowarzyszenia.



W Ogrodach Prezydenckich. Powitanie gości przez Parę Prezydencką (fot. 1);
prezydent Bronisław Komorowski w rozmowie z Wojciechem Sołtanem, wicemarszałkiem SPSW
poprzedniej kadencji (fot. 2). W głębi Mariusz Nowina-Rożnowski, wice marszałek SPSW.
fot.: Andrzej Krzyżanowski



W imieniu organizatorów czyli Towarzystwa Przyjaciół Warszawy i naszym, pani Hannie Gronkiewicz-Waltz podziękowaliśmy za patronat honorowy nad uroczystością odsłonięcia tablicy ku czci ks. Adama Jerzego Czartoryskiego.

Przeprowadziliśmy wiele innych rozmów, w których nasi rozmówcy wskazywali na potrzebę propagowania idei, przyświecających SPSW; deklarowali też, w miarę swoich możliwości, pomoc w ich realizacji.

W uroczystościach Święta Konstytucji 3 Maja, SPSW reprezentowali:

Andrzej Krzyżanowski – Marszałek SPSW, Stanisław Czartoryski – Kanclerz, Beata Kazimierska-Korsak – Skarbnik oraz pp. Joanna Czartoryska, Maria Górka, Helena Łopińska, Ewa Małachowska, Lucyna Plewakowa, Małgorzata Sołtanowa, Agnieszka Zielonka, Krzysztof Cichowski, Michał Korsak, Michał Kwilecki, Piotr Szymon Łoś, Stanisław Jan Plewako, Krzysztof Potocki, Mariusz Nowina-Rożnowski, Javier Sosnowski, Maria H. Szeptycka.



Rozmowa raczej nie o piłce nożnej... choć z pewnością dobrosąsiedzka.
Prof. Markijan Malskyj, ambasador Ukrainy w Polsce, Michał Kwilecki, wicekanclerz Senatu SPSW

foto. A. Krzyżanowski



Przed Pałacem Prezydenckim;
od lewej: Andrzej Krzyżanowski, Ewa Małachowska, Beata Kazimierska-Korsak, Michał Korsak, Mariusz Nowina-Rożnowski, Agnieszka Zielonka, Michał Kwilecki (w tyle), Witold Zielonka, Helena Łopińska, Krzysztof Cichowski

MAJOWA JUTRZENKA SPSW 2012



od lewej: Andrzej Krzyżanowski, marszałek SPSW, Jacek Jezierski, prezes NIK i członek Senatu SPSW oraz Antoni Belina-Brzozowski, w głębi Mariusz Nowina-Rożnowski i Małgorzata Sołtanowa



od lewej: Beata Kazimińska-Korsak, Ewa Małachowska, Helena Łopińska, Stanisław Wyganowski, pierwszy prezydent Warszawy po 1989 roku, Andrzej Krzyżanowski, Mariusz Nowina-Rożnowski



od lewej: Andrzej Krzyżanowski, Ewa Małachowska, Dorota Ostrowska-Cobas, dyr. Biura Spraw Zagranicznych Kancelarii Prezydenckiej, Beata Kazimińska-Korsak, skarbnik SPSW, Michał Kwilecki
fol.: W. Zielonka



od lewej: Piotr Szymon Łoś, Witold Zielonka, sekretarz Zarządu SPSW, Agnieszka Zielonka, Ewa Małachowska, Jacek Jezierski, Krzysztof Potocki
fol.: A. Krzyżanowski





W KOŚCIELE OPATRZNOŚCI BOŻEJ NA OCHOCIE

Andrzej Krzyżanowski, marszałek SPSW i sekretarz Zarządu, Witold Zielonka uczestniczyli w uroczystej mszy św. w kościele pod wezwaniem Opatrzności Bożej na ul. Dickensa w Warszawie.

Reprezentując potomków posłów i senatorów Sejmu Wielkiego, marszałek A. Krzyżanowski powiedział:

Jesteśmy tu, w tym pięknym kościele, który jako jeden z pierwszych po wojnie w Warszawie dostał pozwolenie na budowę od władz komunistycznych. Ksiądz Prymas Stefan Wyszyński przypomniał wówczas, że podjęta u schyłku I RP uchwała, mimo wielu prób nie została dotąd zrealizowana i konsekrował ten kościół pod wezwaniem Opatrzności Bożej w 1979 r.

Kiedy przyjechałem tu w ostatnią niedzielę, zobaczyłem, że boczne wejście do kościoła jest od strony ul. Józefa Siemieńskiego. Kim był ów patron tej ulicy? Był dyrektorem archiwum akt dawnych, który walczył z Niemcami w czasie okupacji o zachowanie zbiorów naszej najcenniejszej narodowej przeszłości, wśród których do dziś przechowuje się oryginał Konstytucji 3 Maja. Niemcy go za to zamęczyli w Auschwitz w 1941 r.

Tak się składa, że jego przodek również Józef Hiacynt Siemieński herbu Leszczyć zasiadał w Sejmie Wielkim jako poseł z województwa sieradzkiego.

Tak się też składa, że obecny tu z nami sekretarz naszego Stowarzyszenia Witold Zielonka h. Jastrzębiec jest ciotecznym wnukiem patrona tej ulicy i zarazem również potomkiem posta. Jest również wśród naszych członków Paweł Siemieński z tej rodziny.

Dałem tę drobną ilustrację, bo idealnie pokazuje coś, co my jako stowarzyszenie chcemy pokazywać i uświadamiać: to, kim jesteśmy, to jakim jesteśmy Krajem, to że znów wybiliśmy się na niepodległość, nie jest przypadkiem, ale wolą i sumą działań wielu pokoleń ludzi o których czynach winniśmy zachować pamięć. Nie tylko dlatego, że tak się należy, ale że tylko taka wiedza, taka świadomość, pozwala budować naszą prawidłową tożsamość.



Fasada kościoła
Opatrzności Bożej na Rakowcu
źródło: www.oelka.bikestats.pl

Wróć jeszcze do ks. prymasa Wyszyńskiego, za którego beatyfikację będziemy się za chwilę modlić. Powiedział kiedyś: „Gdy gaśnie pamięć ludzka, dalej mówi kamienie”.

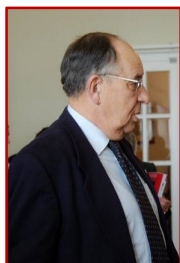
Otóż my z SPSW i nam podobni, jesteśmy po to, by ta pamięć nie gasła. Dajemy sobie takie moralne prawo jako spadkobiercy ludzi, którzy kiedyś zdobyli się na wielkość. Chcemy jako świadomi obywatele, ale nie jako politycy, pilnować tej naszej młodej demokracji która jednocześnie ma tak długie tradycje. Trzeba ją wspierać i rozwijać.

Przestrzeń publiczna jest zbyt cenna, by zostawiać ją jedynie w rękach polityków czy naukowców. Chcemy, działając w różny sposób, prowadzić do tego, byśmy my Polacy byli bardziej świadomi naszej wartości, byśmy przez ignorancję nie lekceważyli swojego Kraju, naszej unikalności, naszej urody i siły. By młodzi ludzie nie uważali, że najlepiej jest z tego Kraju wyjechać.

Zapraszam Państwa do wspólnych działań.



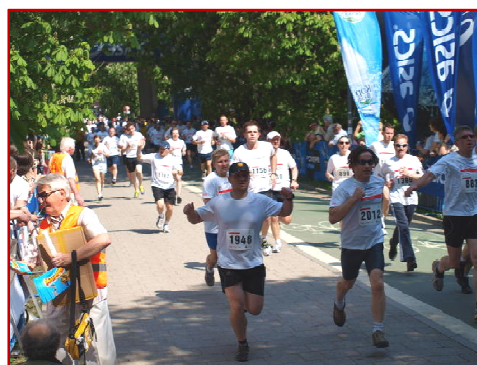
BIEG KONSTYTUCJI 3 MAJA



Stanisław
Czartoryski

Stanisław Czartoryski, kanclerz Senatu SPSW był Honorowym Ambasadorem oraz tzw. starterem już XXII Biegu Konstytucji 3 Maja. Wręczał także nagrody zwycięzcom biegu.

W biegu wzięło udział ponad 2000 osób, pokonując pięciokilometrową trasę wokół Agrykoli. Najszybciej do mety dobiegł Artur Kozłowski (15 min. 33 s.) z Sieradza, Arkadiusz Gardzielewski z Wrocławia, a wśród kobiet Olga Ochal z Bydgoszczy (ponad 17 min.). Gratulujemy!



Bieg Konstytucji 3 Maja
źródło: www.online.datasport.pl

POD WSPÓLNYM NIEBEM

Stowarzyszenie Potomków Sejmu Wielkiego podjęło współpracę z Muzeum Historii Polski. W jej ramach, dwaj nasi przedstawiciele: Andrzej Krzyżanowski, marszałek SPSW i Michał Kwilecki, wicekanclerz Senatu, weszli do grona członków założycieli Stowarzyszenia Przyjaciół Muzeum Historii Polski.

Dzięki temu kilkoro reprezentantów władz i członków SPSW mogło wziąć udział w wernisażu najnowszej wystawy MHP pt.: *Pod Wspólnym Niebem. Rzeczpospolita*



Galeria Denhoffów (fot. 1) i Radziwiłłów (fot. 2)
fot. P. Sz. Łoś



wielu narodów, wyznań, kultur (XVI - XVIII w.). Ekspozycja została otwarta 2 maja w gościnnych salach Zamku Królewskiego w Warszawie, gdyż MHP nie ma jeszcze własnej siedziby.

Wystawa opowiada historię I Rzeczypospolitej jako kraju Obojga Narodów, a właściwie wielu narodów ze względu na swoją otwartość na inne nacje. Mówiąc o tym okresie historycznym, Robert Kostro, dyrektor Muzeum zauważa (w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej”), iż w Polsce przedrozbiorowej można było mówić po rusku, niemiecku, litewsku, a równocześnie być polskim szlachcicem. O ile na terenie Rzeczypospolitej szlachcic wyraźnie określał swoją narodowość i wyznawaną wiarę, o tyle na zewnątrz, poza granicami przedstawiał się jako szlachcic polski; potrafił czuć swoją odrębność, a zarazem przynależność i związek z Rzeczypospolitą. Mozaika narodowościowa w Polsce była konsekwencją trzech unii: polsko-litewskiej, horodelskiej i lubelskiej.



Multimedialne metody narracji, sprawdzone m.in. w Muzeum Powstania Warszawskiego, wykorzystuje także Muzeum Historii Polski

Twórcy wystawy, z prof. Igozem Kąkolewskim na czele, przypominają, że w granicach Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, właśnie pod wspólnym niebem mieszkali: Polacy, Litwini, Rusini, Niemcy, Żydzi, Ormianie, Tatarzy, Karaimi, Włosi i Szkoci.

Wystawa nie jest li tylko prezentacją eksponatów lecz, w nowoczesnym duchu, narracją, w której poznajemy I Rzeczypospolitą z pomocą dzieł sztuki, druków i pism (w tym Konstytucji 3 Maja), map, a nawet warsztatu drukarskiego. Do opowiadania służą także multimedia, dzięki którym sami możemy przyjrzeć się, jak zmieniały się granice, jak wyglądała wolna elekcja i inne wydarzenia.

Pięknie prezentują się portrety przedstawicieli rodziny Denhoffów z Inflant, która z kalwinizmu przeszła na katolicyzm, a swoją znaczącą pozycję wypracowała poprzez wierność królowi.



Berło Akademii Zamojskiej
z Muzeum Zamojskiego

Druga galeria magnacka poświęcona jest Radziwiłłom, którzy utożsamiają wielkość Litwy, a jednocześnie w XVI i pierwszej połowie XVII wieku byli najpotężniejszym rodem państwa polsko-litewskiego. Nie trzeba dodawać, że kulminacyjnym punktem ich znaczenia było małżeństwo Barbary Radziwiłłówny z królem Zygmuntem II Augustem i wyniesienie jej na tron w Krakowie.

Ok. 190 eksponatów przywieziono z różnych stron kraju, ale najwięcej z Olsztyna i Zamościa. Gród Zamoyskich został szczególnie wyeksponowany, gdyż

właśnie w Zamościu mozaika narodowościowa była najbarwniejsza, a znaczenie kulturowe i militarne tego miasta równie niebagatelne. Z Muzeum w Zamościu przyjechało wiele interesujących dokumentów, jak też berło Akademii Zamojskiej. O Zamościu, perle renesansowej architektury i założenia urbanistycznego możemy dowiedzieć się szczegółowo, bowiem makieta miasta została podświetlona, a lektor z głośnika objaśnia dzieje poszczególnych kamienic, kościołów i innych budynków.

W krótkim rysie nie da się zmieścić wszystkich wątków wystawy ani opowiedzieć o wielu eksponatach, które znalazły się w salach Zamku Królewskiego. Muzeum Historii Polski informuje, że ekspozycja będzie czynna do 31 lipca.



Makieta Zamościa doby Renesansu (fot. 1). Gościem wernisażu był m.in. prezydent Zamościa, Marcin Zamoyski (pierwszy z lewej, fot. 2)



Uroczyste otwarcie wystawy. Od lewej: Stanisław Jan Plewako, Mariusz Nowina-Rożnowski (w głębi), Piotr Biliński, Piotr Szymon Łoś, Ewa Małachowska, Joanna i Stanisław Czartoryscy
 fot. A. Krzyżanowski

PROMOCJA STOWARZYSZENIA

Podczas tych licznych wydarzeń majowych naszym rozmówcom rozdawaliśmy świeżo wydaną ulotkę, którą przygotowali: Beata Kazimierska-Korsak i Andrzej Krzyżanowski.

Stowarzyszenie Potomków Sejmu Wielkiego
 pod patronatem Marszałka Sejmu RP

Budujemy Europę godną tradycji Rzeczypospolitej

Sejm Wielki 1788-1792
 Konstytucja 3 Maja była najważniejszym owozem i obrad 484 osób, które próbowały uratować za, przez ościecne potęgi Państwo. W ciągu 4 lat trwania podwójnej kadencji sejmu: król, 128 senatorów i 355 posłów ściągniętych się w ramach jednej z najbardziej rozwiniętych demokracji ówczesnej Europy i świata, wzniósł się na wyżyny politycznej myśli, stanowiąc sprawiedliwe prawa, ograniczając narazem swoje własne szlacheckie przywileje. Nazwiska większości tych osób znamy jedynie z podręczników szkolnych, a byli to przecież prawdziwi ludzie, mający różne zdania, poglądy i motywacje, którzy wyruszyli w swoich rodzinach, żenił się, mieli dzieci i wnuki. My, ich potomkowie zawiązaliśmy w 2008 roku, Stowarzyszenie Potomków Sejmu Wielkiego. Pragniemy, roznosząc wiedzę i świadomość naszej Przeszłości, budzić patriotyzm, czyli odpowiedzialną miłość do naszej Ojczyzny - Rzeczypospolitej.

Stowarzyszenie www.spsw.pl

Członkiem Stowarzyszenia może być każdy, kto wykaże pochodzenie swoje w linii prostej (lub pośredniej) od jednego z 484 wygnaniarzy Konferencji Generałnej w Sejmickich Stanach Obłoga Narodowa, zwołanej 7.XI.1788 i przedłożonej 16.XII.1790 (lista tych osób znajduje się w Volumina Legum I w Diarzu Sejmu).
 To dzięki tej konferencji w sejmie Włokam nie obowiązowało "liberum veto" i udało się uchwalić Konstytucję 3 Maja - pierwszą konstytucję w Europie.

Zarząd:
 Marszałek: Andrzej Krzyżanowski
 Wice Marszałek: Krzysztof Bystran
 Wice Marszałek: Mariusz Nowina-Rożnowski
 Sekretarz: Witold Zająchła
 Skarbnik: Beata Kazimierska-Korsak
 Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: Piotr Biliński
 Przewodniczący Komisji Heraldycznej: Michał Białawski

Senat:
 Kanclerz: Stanisław Czartoryski
 Wicekanclerz: Miara H. Soczopszyka
 Wicekanclerz: Michał Kwiecień

Członkowie honorowi:
 dr Sławomir Gorczyński
 prof. dr hab. Andrzej Rotermund
 Ich Królewskie Wysokości ks. ks. Elzbieta i Albert von Sychen

Kontakt dla prasy oraz zainteresowanych współpracą i członkostwem w SPSW:
 marszalek@spsw.pl; tel.: 611 36 38 14

première Constitution en Europe First Constitution in Europe 3 Maj
 угороже Перша Конституція в Європі Перша конституція у Європі



SPSW W MEDIACH DYSKUSJA W KRAKOWIE Z UDZIAŁEM SPSW

Mariusz Nowina-Rożnowski, wicemarszałek i Stanisław Kosch z Chorągwi Małopolskiej 30 kwietnia wzięli udział w dyskusji, zorganizowanej przez Zbigniewa Strzebońskiego z Klubu „Kamieniołom” (Rynek Podgórski, przy parafii św. Józefa) w Krakowie.

Spotkanie rozpoczęła prelekcja prof. Włodzimierza Bernackiego z Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ (NPiSM UJ), posła na Sejm RP, pt.: *Znaczenie Konstytucji 3 Maja w kształtowaniu myśli politycznej*.

Tematyka zainteresowała także innych naukowców UJ, m.in. prof. Arkadego Rzegockiego, pełnomocnika Rektora UJ ds. kontaktów z Polskim Uniwersytetem na Obczyźnie.

Dzięki pytaniom, zadany przez członków SPSW, wywiązała się ciekawa dyskusja, uwzględniająca symboliczne i kazuistyczne znaczenie Konstytucji 3 Maja w powstaniach narodowych, formowaniu II RP i teraźniejszości. Naświetlenie prac Sejmu Wielkiego i uchwalenia Ustawy Rządowej, od strony politologicznej i publicystycznej końca XVIII wieku, dało możliwość spojrzenia na tamten okres przez inny, niż ściśle historyczny pryzmat - jak się wyraził prof. Włodzimierz Bernacki: „niekamerdynerski”. Na podstawie tekstów i opisów działań Kołłątaja, Staszica, Rzewuskiego i innych, przedstawione zostały argumentacje zarówno zwolenników, jak i przeciwników Konstytucji.

Uczestniczący w spotkaniu profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego zostali zaproszeni do współpracy z SPSW, co przyjęli z chęcią i zainteresowaniem.

Patronem medialnym dyskusji było Radio Wnet, którego założycielem i szefem jest red. Krzysztof Skowroński, także potomek Sejmu Wielkiego.

źródło: inf. M. Nowina-Rożnowskiego

KULISY UCHWALENIA USTAWY RZĄDOWEJ Z 1791 ROKU („RADIO DLA CIEBIE”)

Jak dalece zasada *Liberum Veto* wpłynęła na losy I Rzeczypospolitej? Jakie były kulisy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w 1791 roku? Jak tradycja Sejmu Wielkiego była i jest obecna w naszych rodzinach? – na te i inne pytania w studiu Polskiego Radia RR „Radio dla Ciebie” w Warszawie odpowiadali: historyk dr Karol Mazur, Stanisław Czartoryski, kanclerz Senatu, Andrzej Krzyżanowski, marszałek SPSW i Michał Korsak.

Program przygotowała red. Grażyna Lubier-Halbersztat, a poprowadził red. Jacek Filipowicz. Audycji można posłuchać przez Internet, kopiując poniższy link:

<http://tnij.org/qknx>



TO ICH PRADZIADOWIE UCHWALILI KONSTYTUCJĘ 3 MAJA („GAZETA KRAKOWSKA”)

Ich praprapraprapradziadkowie uchwalali pierwszą konstytucję w Europie - Konstytucję 3 maja. Dziś członkowie Stowarzyszenia Potomków Sejmu Wielkiego (SPSW) chcą byśmy byli z ich przodków dumni. Bo to nie żadna Ameryka czy Wielka Brytania była jaskółką demokracji - tylko Polska właśnie.

- Zazwyczaj pamiętamy i czcimy bitwy i bohaterów, którzy polegli. Ale to nie sztuka zginąć. Sztuka zostawić po sobie myśl, z której wykluje się coś ważnego. Tak jak to zrobili posłowie Sejmu Wielkiego - mówi Andrzej Krzyżanowski, marszałek liczącego ok. 200 członków, działającego od sześciu lat SPSW.

Wie, co mówi. Wśród jego przodków jest 15 posłów i senatorów sejmu, który uchwałił Konstytucję 3 maja. Nazwiska wielkie i takie, z których niekoniecznie można być dumnym.

- Senator Michał Krzyżanowski z obozu reformatorów, Adam Czartoryski i w końcu Szczęsny Potocki, czyli wielki zdrajca - wylicza Krzyżanowski. Zdrajca, bo był współtwórcą konfederacji targowickiej, która zniweczyła dorobek Konstytucji 3 maja. Podczas insurekcji kościuszkowskiej wydano zresztą na niego zaocznie wyrok śmierci.

Każdy z członków stowarzyszenia ma rozbudowane drzewo genealogiczne. Są tacy, którzy doszli aż do Mieszka I! Taki trud zadał sobie Marek Minakowski z Krakowa, członek Senatu i założyciel SPSW.

- Jestem jego potomkiem na 238 sposobów - podkreśla. Wśród jego przodków są również Maria Curie-Skłodowska, Bolesław Leśmian i Mikołaj Rej. Oraz Józef Radzicki, poseł Sejmu Wielkiego, który szybko awansował w hierarchii I Rzeczypospolitej. Od zwykłego cześnika przez marszałka sądu kapturowego, szambelana królewskiego do podkomorzego zakroczymskiego. Józef Radzicki znał się z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim kilkadziesiąt lat. Podczas Sejmu Wielkiego często z nim korespondował. (...)

Podkreślał, że utworzenia "oddziału" konfederacji targowickiej (do której przystąpił również król) podjął się z "sercem przeciwnym". Nie w smak była mu zdrada konstytucji. Każdy z nas może sprawdzić, czy ma przodków wśród deputowanych na Sejm Wielki, na założonej przez Minakowskiego stronie i wyszukiwarce (www.sejmwielki.pl). Dane gromadzone są od 10 lat, a chętnych sporo - 60 tys. wejść miesięcznie. Można dojść dalej - do Mieszka I, ale już odpłatnie.

- Chcemy pokazać ludziom, że między tamtymi czasami, myśleniem a nami jest ciągłość pokoleniowa. Że historia w nas żyje - tłumaczy Marek Minakowski. Dodaje też, że dzięki niej odkrywamy, iż mamy z czego być dumni. - Przecież konstytucja nie narodziła się w próżni. Polska już wcześniej była demokratyczna. Zapisy unii polsko-litewskiej z XVI wieku są bardzo podobne do tych, które przyjęła Unia Europejska. To my jesteśmy jej prekursorem. Ważne, byśmy to wiedzieli - podsumowuje Marek Minakowski.

Tekst autorstwa red. Marty Paluch, ukazał się 2 maja 2012.

źródło: www.gazetakrakowska.pl



RZECZYPOSPOLITA NIE SPADŁA Z KOSMOSU („DZIENNIK BAŁTYCKI”)

Potomek posłów Arnolda Byszewskiego i Pawła Skórzewskiego, uczestników Sejmu Wielkiego – Wiesław Wilczkowiak z Gdyni udzielił obszernego wywiadu „Dziennikowi Bałtyckiemu”, jego treść zamieszczamy poniżej.

Polska Dziennik Bałtycki | 30 kwietnia – 1 maja 2012 | 81

Historia

Rzeczpospolita wcale nie spadła z kosmosu

Owspółczesnym patriotyzmie, historii rodzinnej i państwowej z **Wiesławem Wilczkowiakiem**, członkiem Stowarzyszenia Potomków Sejmu Wielkiego, rozmawia **Anna Mizera-Nowicka**

Jak to się stało, że odkrył Pan, iż jest potomkiem członków Sejmu Wielkiego, który uchwałił Konstytucję 3 maja?
Matce mojej Irenie Ret-Wilczkowiak z Eljaszewców, pomimo zawieruchy wojennej, udało się przechować różne zapiski, dokumenty, zdjęcia dotyczące przodków. Te wszystkie zachowane materiały zaczęliśmy mieć i na tej podstawie rozpocząłem budowanie drzewa genealogicznego naszej rodziny. Mając te wiadomości, zwróciłem się do genaloga dr. Marka Minakowskiego, który podjął się pozбиierania wszystkich potomków Sejmu Wielkiego do tworzonej przez siebie genealogii, o skonstruowanie moich danych z jego szeroko rozbudowaną bazą genealogiczną. Ku mojemu zaskoczeniu szybko otrzymałem odpowiedź, że miał dwa pradziadki: byli posłami Sejmu Wielkiego i uchwalali Konstytucję 3 maja.

Kim byli Pana przodkowie?
Jednym z nich był generał Paweł Skórzewski, wojewoda kaliski, nacelnik wojskowego departamentu kaliskiego Księstwa Warszawskiego. Drugi, generał Arnold Anaszyszyn, osadził adiutanta króla Stanisława Augusta Poturkowskiego. Obydwaj pradziadkowie byli posłami Sejmu Wielkiego i uchwalali Konstytucję 3 maja.

Czy od dawna interesuje się Pan historią, a szczególnie czasami, gdy obradował Sejm Wielki? Czy raczej zainteresowanie tym zagadnieniem pojawiło się, gdy dowiedział się Pan, że jest potomkiem posłów Sejmu Wielkiego?
W szkole uczyłem się historii raczej pod przymusem. Za dużo było dat, rocznic, różnych wojen, zawierających koalicji. To mnie nie interesowało.

Nacmiasz bardzo lubię filmy i książki historyczne. Obecnie dużo czytam na temat historii ostatniego, burzliwego okresu – II wojny światowej. Zabrałem się nawet do napisania na ten temat książki. Chcę pozostawić kawałek historii związanej z naszą rodziną moim wnuczkom i następnym pokoleniom. Może dlatego, że w Powstaniu Warszawskim walczył mój ojciec, a za wojną Polskę oddał swoje młode życie brat mojej mamy – współzałożyciel organizacji wywiadowczej, Związek Łęczyszczyców na Pomorzu. Teraz, gdy wiem, że moimi bezpośrednimi przodkami byli posłowie na Sejm Czteroletni, zaczęłam również pogłębiać wiedzę historyczną o XVIII w. Przy okazji poznaję liczne rodzinne zyciorysy, ciekawostki i dramaty.

Czyje się Pan dumny lub wyjątkowy z powodu swoich przodków?
Na pewno jestem dumny. To budujące uczucie, gdy ma się świadomość, jakich przodków miałem w swojej rodzinie. Do rozmów na temat naszych przodków dochodzi nawet podczas rodzinnych spotkań. Starsza wnuczka, Nicole, pisała do szkoły wypracowanie na temat Powstania Warszawskiego. Myślę, że była dumna z tego, że może napisać o swoim pradziadku, który brał udział w powstaniu w Zgrupowaniu Radosława.

Czym, według Pana, jest patriotyzm w dzisiejszych czasach?
W dzisiejszych czasach patriotyzm postrzegany jest inaczej niż dawniej. Nie musimy już oddawać życia dla ojczyzny. Ale powinniśmy być dumni ze swojego kraju. Nie szkalować go tak jak robili to często pseudopatrioci, którzy opuścili nasz kraj i wypisują na blogach różne brednie, że wyszły się z tego, że pochodzą z Polski. Należy szanować polską kulturę, język, symbole. Z dumą obchodzić święta.

Dlaczego uchwalenie konstytucji uważa się za tak ważne wydarzenie?
Konstytucja uchwalona 3 maja dokonała zasadniczych przemian przestarzałego ustroju politycznego Rzeczypospolitej. Likwidowała obecnie od dawna wady systemu politycznego. Zapowiadała większą swobodę i poprawę doli chłopów i zwiększała uprawnienia mieszczan. Była drugą konstytucją na świecie, pierwszą, europejską nowoczesną konstytucją. Była również próbą radykalnego ustrukturyzowania państwa i wy-



Wydarzenia, które miały miejsce 221 lat temu, stały się natchnieniem także dla wielu artystów...

Była jedną z najnowocześniejszych ustaw na świecie

o W czwartek minie 221 lat od uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Zdaniem historyków, konstytucja uchwalona w 1791 roku, a właściwie ustawą zasadniczą, która miała zreformować chylące się ku upadkowi państwo, była pierwszą w Europie i drugą na świecie tak nowoczesną konstytucją. Była zwieńczeniem prac Sejmu

Wielkiego. Miała naprawić wewnętrzne stosunki społeczne w Rzeczypospolitej oraz zapanować dalszym rozbiorem. Obowiążywała nieco ponad 14 miesięcy.

Wielkiego. Miała naprawić wewnętrzne stosunki społeczne w Rzeczypospolitej oraz zapanować dalszym rozbiorem. Obowiążywała nieco ponad 14 miesięcy.

Do czego ze współczesnych wydarzeń można przyrównać tamto wydarzenie?
Moim zdaniem, uchwalenie konstytucji było wydarzeniem epokowym i trudno jest znaleźć to na dzisiejsze czasy. Jednak przemiana, jaka dokonała się za sprawą Solidarności w Polsce, a następnie w krajach postkomunistycznych, była na miarę tamtych dokonań. Polska odzyskała niepodległość oraz uznanie w Europie i na świecie.

Czy Konstytucji 3 maja została do dziś?
3 maja minie 221 lat, odkąd nasi przodkowie tworzący Sejm, zwany późnie Wielkim, uchwalili Konstytucję 3 maja, czego rocznicę dzisiaj słusznie obchodzimy jako święto narodowe Polski. Dziś 3 Maja zajmuje drugie miejsce zaraz

po 11 Listopada. Święto przypomina nam wysiłek patriotów, którzy podjęli się trudnego zadania reformy państwa chylącego się ku upadkowi. Doszarca nam też wiele wzorów do naśladowania. Z tą myślą 215 lat po uchwaleniu Konstytucji zawiązane zostało w Krakowie Stowarzyszenie Potomków Sejmu Wielkiego, do którego należę.

Czym zajmuje się państwa stowarzyszenie?
Obecnie stowarzyszenie liczy 160 członków, którzy udukuje mierzowali swoje pochodzenie od posłów Sejmu Wielkiego, z czego tylko 4 osoby z Wybrzeża. Naszym zadaniem jest popularyzacja partykularnych tradycji. Choćmy w bezstronny i apolityczny sposób wpływać na kulturę parlamentarną, zaczynając już od młodzieży. Mammy za zadanie uzyć zachowań demokratycznych, rozmawiając w szkołach o polskim parlamencie, ale też pokazywać im, czym w historii groziły swary i kłótnie. Mam na myśli rozbiory Polski. Naszym celem jest też pokazanie swoim samym ismieniem, iż Rzeczpospolita nie spada

z kosmosu, nie była dziełem obcych sił, ale naszych przodków, ludzi z krwi i kości, których krew do dzisiaj w nas płynie.

Jak Pan będzie obchodził święto 3 Maja w tym roku?
Zawsze w święta narodowe biorę udział w uroczystościach okolicznościowych, organizowanych przez władze miasta. Nigdy nie zapomniam o wywieszeniu flagi narodowej, ponieważ jest to rodzaj manifestacji swojej przynależności do naszego państwa. O tym niestety ludzie często zapominają lub tego nie chcą czy wręcz wyszły się z tego. W przeciwnieście do sytuacji, gdy jest jakieś święto np. plikiarskie. Wtedy każdy manifestuje barwanymi narodowymi. I dobrze, niech manifestuje, ale potem niech wywieści również flagę w święto narodowe. Ubolewam nad tym. Zastanawiam się, z czego to wynika. Może z zwykłej niewiedzy, jak ważne święto obchodzić. Może powinniśmy szybciej się przygotowywać do święta 3 Maja, mówić i pisać o nim wiele dni przed nadejściem.



MAZUREK TRZECIEGO MAJA

Witaj, majowa jutrzenko
świeć naszej polskiej krainie
uczmy cię piosenką
która w całej Polsce słynie.

Witaj Maj, Trzeci Maj,
dla Polaków błogi raj!

Nierząd braci naszych cisnął,
gnuśność w ręku króla spała,
a wtem Trzeci Maj zabłysnął
i nasza Polska powstała.

Wiwat, Maj, piękny Maj,
wiwat wielki Kołłątaj!

Tam w łazienkach jest ruina,
w której Polak pamięć chował,
tam za czasów Konstantyna
szpieg na nasze łzy czatował.

I gdy nadszedł Trzeci Maj,
kajdanami brzęczał kraj.

W piersiach rozpacz uwięziona
w listopadzie wstrząsała serce,
wstaje Polska z grobu łona,
pierzchają dumni morderce.

Błysnął znowu Trzeci Maj
i już wolny błogi kraj.

tempo mazurka

Wi - taj Ma - jo - wa Jut - zen - ko, Świeć na - szej pols - kiej kra - i - nie,
Ucz - ci - my cie - bie pio - sen - ką, Któ - ra w ca - lej Pols - ce sły - nie.
Wi - wat Maj, pię - kny Maj, U - Po - la - ków bło - gi raj!
Wi - wat Maj, pię - kny Maj, U - Po - la - ków bło - gi raj!

Zarząd Stowarzyszenia: Andrzej Krzyżanowski, Marszałek; Krzysztof Bystram, Wicemarszałek; Mariusz Nowina-Roźnowski, Wicemarszałek; Witold Zielonka, Sekretarz; Beata Kazimińska-Korsak, Skarbnik; **Przewodniczący: Komisji Heroldii** – Mikołaj Radziwiłł; **Komisji Rewizyjnej** – Piotr Biliński; **Kolegium Senatu:** Stanisław Czartoryski, Kanclerz; Maria H. Szeptycka, Wicekanclerz; Michał Kwilecki, Wicekanclerz

„Majowa Jutrzenka SPSW 2012” przyg. Piotr Szymon Łoś, Sekretarz Deputacji Prasowej

